

Sygn. akt IX W 3694/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 stycznia 2017 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie Wydział IX Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Aneta Żołnowska

Protokolant: Jolanty Jarmołowicz

w obecności oskarżyciela publ. D. K.

po rozpoznaniu w dniu 14 grudnia 2016 r. i 18 stycznia 2017r.sprawy

A. L. (1)

s. K. i A. z domu C.

ur. (...) w B.

obwinionego o to, że:

w dniu 27 czerwca 2016 r. ok. godz. 20:00 w O. na ul. (...) (poza drogą publiczną, strefą zamieszkania i strefą ruchu) kierując samochodem m-ki F. o nr rej. (...), będąc w stanie nietrzeźwości, nie zachował szczególnej ostrożności podczas cofania w wyniku czego uderzył w ścianę budynku powodując uszkodzenie pojazdu oraz zagrożenie bezpieczeństwa innych osób, po czym oddalił się z miejsca zdarzenia pozostawiając pojazd

- tj. za wykroczenie z art. 98 kw, 97 kw w zw. z art. 23 ust. 1, art. 44 ust. 1 ustawy prawo o ruchu drogowym

ORZEKA:

I. **obwinionego A. L. (1)** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 98 kw i za to na podstawie art. 98kw skazuje go na **karę 800,- (ośmuset) złotych grzywny; uniewinnia obwinionego od popełnienia czynu z art. 97kw;**

II. na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw zwalnia obwinionego od kosztów postępowania i opłaty.

IX W 3694/16

UZASADNIENIE

Obwiniony A. L. (1) mieszka w O.. Obecnie nie pracuje, utrzymuje się z oszczędności. Jest kawalerem i nie posiada nikogo na swoim utrzymaniu. W przeszłości karany był przed tutejszym Wydziałem za wykroczenie z art. 51 § 1 kw i art. 65 § 2 kw popełnione w dniu 27.06.2016 r. (k. 39-40). Był również karany w postępowaniu mandatowym za wykroczenia w ruchu drogowym (k. 35)

W dniu 27 czerwca 2016 r. A. T. (1) wraz z J. T. (1) przebywali w okolicach budynku przy ul. (...). Po godzinie 20:00 zauważyli pojazd, który z dużą prędkością i piskiem opon wjechał na parking podziemny wyżej wymienionego budynku. Po chwili usłyszeli duży huk i szybko pobiegli zobaczyć co się stało. Po wejściu do garażu zauważyli samochód marki F. o nr rej. (...), którego kierujący nie zachował szczególnej ostrożności podczas wykonywania manewru

cofania uderzył w ścianę garażu uszkadzając pojazd. Tył pojazdu był uszkodzony i dotykał ściany garażu. Siedzący za kierownicą mężczyzna próbował odpalić samochód jednak nie udało mu się to. A. T. i J. T. podbiegli do pojazdu. A. T. otworzył drzwi od strony pasażera i od trójki mężczyzn siedzących w pojeździe poczuł silny zapach alkoholu. A. T. znał kierującego z widzenia, gdyż mieszkają w tym samym bloku. Kierujący oraz mężczyzna zajmujący miejsce pasażera z przodu pojazdu posiadali ciemne koszulki na krótki rękaw i okulary przeciwsłoneczne. Mężczyzna siedzący z tyłu pojazdu ubrany był w jasny T-shirt. Po chwili rozmowy mężczyźni zaczęli wysiadać z pojazdu i ich zachowanie wskazywało, że znajdują się pod wpływem alkoholu. Mężczyzna siedzący za kierownicą w rozmowie przyznał, że spożywał alkohol. Pomiedzy mężczyznami wywiązała się utarczka słowna. A. T. poinformował mężczyzn, że wzywa na miejsce Policję i w tym celu musiał wyjść z garażu. W tym czasie mężczyźni udali się do miejsca zamieszkania obwinionego A. L..

A. T. telefonicznie przekazał informację Policji, iż mężczyźni pozostawili pojazd na parkingu i opuścili miejsce zdarzenia, prosił o szybsze przybycie radiowozu. Po przybyciu radiowozu J. T. i A. T. opisali zdarzenie oraz wygląd kierującego. Policjanci A. P. i M. P. wraz z zarządcą budynku udali się do mieszkania obwinionego. Obwiniony przebywał w mieszkaniu ze znajomymi, jednak nie wskazał ich tożsamości i tylko sam wyszedł z mieszkania. Obwiniony wraz z policjantami zszedł do garażu, gdzie został przebadany na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. O godz. 21:10 – wynik 1,29 mg/l, o godz. 21:26 – wynik 1,27 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. W rozmowie obwiniony nie przyznał się do kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości, nie wskazał także osoby, która miała kierować jego samochodem. A. T. i J. T. na miejscu zdarzenia jednoznacznie potwierdzili iż to zatrzymany przez policjantów obwiniony A. L. był kierowcą samochodu i zwrócili na niego uwagę już gdy wjeżdżał do garażu ponieważ niewiele brakowało, a uderzyłby w rozdzielnię elektryczną. Obwiniony po przewiezieniu do Komendy Miejskiej Policji w O. został przebadany na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. O godz. 21:49 – wynik 1,26 mg/l, o godz. 21:50 – wynik 1,22 mg/l, godz. 22:20 – wynik 1,22 mg/l, godz. 22:51 – wynik 1,15 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Następnie o godz. 23:40 pobrano krew do badań. Wynik badania krwi wskazał iż obwiniony posiadał stężenie alkoholu we krwi ona poziomie 2,50 ‰. Ok. godz. 22 A. T. oraz J. T. udali się do K. O., gdzie podczas przesłuchania także wskazali iż mężczyzna zatrzymany przez funkcjonariuszy na miejscu był kierowcą pojazdu, F., który uderzył w ścianę garażu.

(dowód: notatka urzędowa k. 1, kopia notatników służbowych: A. P. k. 60-64, M. P. k. 65-67, nagranie zgłoszenia k. 71, nagranie z monitoringu k. 76, notatka urzędowa KWP w O. z fotogramami k. 82-88, zeznania A. T. k. 6v., k. 22v., k.53v., zeznania J. T. k. 8v., k. 23v., k. 54v., zeznania A. P. k. 16v., k. 54v., zeznania M. P. k. 15v., k. 55; akta PR 2Ds (...).2016: notatka urzędowa k. 1, protokół badania stanu trzeźwości k. 4-5, świadectwo wzorcowania (...) k. 6, szkic zdarzenia k. 7, protokół oględzin pojazdu k. 8, protokół zatrzymania prawa jazdy k. 24-26, informacja o karalności k. 29, sprawozdanie z badań stanu trzeźwości k. 34-36, protokół oględzin nagrania z monitoringu k. 63-64, zdjęcia z miejsca zdarzenia k. 73-76).

Obwiniony został obwiniony o popełnienie wykroczenia z art. 98 kw w zw. z art. 23 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym i art. 97 kw w zw. z art. 44 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym.

W toku przeprowadzonego postępowania obwiniony A. L. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu wykroczeń i kategorycznie zaprzeczył aby kierował pojazdem marki F.. Obwiniony wyjaśnił, iż wspólnie z R. T. (1) spożywał alkohol od kilku dni. Gdy skończył im się alkohol zadzwonili do P. W., poznanego dzień wcześniej na imprezie, który miał ich zawieść do pobliskiego sklepu. Obwiniony podkreślił, iż w dniu 27.06.2016 r. pojazdem F. kierował tylko P. W.. Obwiniony wyjaśnił, że po zakupach pojechali także na ul. (...) do mieszkania R. T., który miał zabrać ładowarkę do telefonu. Następnie P. W. zawiózł ich do mieszkania na ul. (...). Obwiniony wskazał, że podczas parkowania podbuntował kierującego jego pojazdem P. W., aby cofał „aż poczuje ścianę”. W wyniku żartów jakie wypowiadał z drugim pasażerem R. T. kierujący cofając na miejsce parkingowe uderzył w ścianę garażu. Jak zaznaczył obwiniony ściana budynku nie została w żaden sposób uszkodzona. Obwiniony przyznał, że gdy do garażu weszli świadkowie A. T. i J. T. trzymał za kierownicę samochodu, gdyż wraz z kolegami próbowali już przepchnąć samochód na właściwe miejsce parkingowe. Obwiniony wyjaśnił, że w rozmowie ze świadkami mówił iż to on był kierowcą samochodu. Podkreślił, że wynikało to z faktu iż uszkodzony samochód był pojazdem służbowym i tylko

on jako jego użytkownik mógł z niego korzystać. A. L. wyjaśnił, że w jego ocenie nic złego się nie stało i nie widział konieczności zawiadomienia o zdarzeniu policji. Potwierdził, że wdał się w utarczkę słowną z A. T., który mówił iż zamierza wezwać na miejsce Policję. Obwiniony wskazał, że w kolegami nie uciekał z miejsca zdarzenia tylko po prostu poszedł do swojego mieszkania, a gdy przyszli policjanci poszedł z nimi do garażu. Obwiniony podkreślił, że nie mógł wskazać funkcjonariuszom kto prowadził jego samochód, gdyż znał jedynie pseudonim P. W., nie znał jego pełnych danych bo poznał go dzień wcześniej. Gdy tylko ustalili dane kierowcy podał je podczas przesłuchania. A. L. zaznaczył, że prowadzone wobec niego postępowanie o przestępstwo z art. 178a § 1 kk zostało umorzone wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu.

Sąd nie podzielił wyjaśnień obwinionego albowiem są nielogiczne, niespójne i pozostają w oczywistej sprzeczności z innymi dowodami zgromadzonymi w sprawie, w tym z zeznaniami bezpośrednich świadków zdarzenia a także z nagraniami z monitoringu. W ocenie Sądu przebieg zdarzenia przedstawiony przez obwinionego stanowi przyjętą linią obrony ewidentnie zmierzającą do uniknięcia odpowiedzialności za popełnione wykroczenie oraz przestępstwo i związaną z tym utratę uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi.

Wbrew twierdzeniom funkcjonariuszy prowadzących postępowanie przygotowawcze o kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości nagranie z monitoringu ze skrzyżowania pozwala ustalić, iż to właśnie obwiniony kierował samochodem marki F. w dniu 27.06. 2016 r. Sąd w toku postępowania zwrócił się do Laboratorium Kryminalistycznego KWP w O. o wykonanie fotogramów kierującego pojazdem. Wprawdzie uzyskany w ten sposób wizerunek kierującego nie jest w pełni wyraźny w ocenie Sądu pozwala jednak stwierdzić iż to właśnie obwiniony był kierującym samochodem F.. Odpowiada temu ogólny zarys twarzy kierowcy oraz kolor włosów. Obwiniony bowiem w przeciwieństwie do P. W. (2) ma zdecydowanie ciemniejsze włosy. Ponadto Sąd miał możliwość naoczego porównania wizerunku obu mężczyzn, a także zdjęć obwinionego z ubiegłego roku na których posiadał zarost, nosił czapkę i ciemne okulary podobne jak w dniu zdarzenia. Na ich podstawie z całą pewnością można stwierdzić, iż to obwiniony odpowiada wizerunkowi kierującego pojazdem F.. Podkreślić również należy że obwiniony wraz z kolegami wskazywali, że w dniu zdarzenia mieli nałożone ciemne koszulki, a wnikliwa analiza nagrania z monitoringu pozwala stwierdzić, że osoba siedząca z tyłu pojazdu z całą pewnością posiada jasny T-shirt, na którym wyraźnie odznacza się nawet zapięty pas bezpieczeństwa.

Dodatkowo analiza monitoringu pozwala ustalić iż sposób prowadzenia samochodu był wysoce nieprawidłowy. Już bowiem podczas wyjazdu z osiedla na ul. (...) kierujący tym pojazdem omal nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i kierujący poruszający się ul. (...) musiał zmienić kierunek jazdy i ominąć samochód obwinionego zajmujący częściowo jego pas ruchu. Również na skrzyżowanie ul. (...) i ul. (...) samochód wjeżdża dość szybko, agresywnie. Z całą pewnością trudno przyjąć iż w taki sposób porusza się osoba, która ma małe doświadczenie w kierowaniu samochodem i po raz pierwszy prowadzi samochód i to pożyczony. Sposób jazdy wskazuje iż prowadziła go osoba doskonale znająca pojazd i kierująca nim nie po raz pierwszy. Co wskazuje iż to obwiniony sam kierował pojazdem F.. Zaznaczyć przy tym należy iż zgodnie z uregulowaniami wewnętrznymi firmy w której pracował obwiniony nie mógł on używać swojego samochodu służbowego i tylko sam mógł z niego korzystać. Za użyczenie pojazdu groziły konsekwencje służbowe. Zatem trudno przyjąć, iż obwiniony mając świadomość grożącej mu odpowiedzialności za użyczenie pojazdu służbowego zezwolił nowo poznanemu koledze na nieostrożną i nierozważną jazdę. Ponadto obwiniony będąc użytkownikiem samochodu i użyczając go koledze naturalnie zająłby miejsce pasażera z przodu samochodu gdzie jest znacznie wygodniej, po to aby kontrolować jazdę kolegi, niż z tyłu jak wskazał. Obwiniony wielokrotnie podkreślał, że miał świadomość konsekwencji grożących mu za udostępnienie pojazdu osobie nieuprawnionej zatem trudno przyjąć iż pozwolił nowo poznanemu koledze na jazdę bez żadnej kontroli.

Nie sposób również podzielić twierdzeń obwinionego iż użyczył swój pojazd osobie, która dopiero co poznał i nawet nie znał jej żadnych danych personalnych mając przy tym świadomość o grożących mu konsekwencjach służbowych za użyczenie pojazdu służbowego. Za niewiarygodne uznać należy także twierdzenia obwinionego iż od razu podczas rozmów z funkcjonariuszami w garażu nie wskazał iż kierującym był obecny w jego mieszkaniu kolega. Mimo, iż jak twierdzi obwiniony nie znał jego danych mógł wskazać, iż kierowca pojazdu pozostał w jego mieszkaniu. Obwiniony sam przyznał że gdy przyszli do niego funkcjonariusze w mieszkaniu pozostał zarówno R. T. jak i P. W. zatem miał możliwość od razu na miejscu wskazania osoby, która kierowała pojazdem. Dane kierującego obwiniony wskazał

dopiero dwa dni po zdarzeniu w ocenie Sądu zrobił to, gdy ustalił kto z jego znajomych będzie chciał wziąć na siebie odpowiedzialność za zdarzenie.

Ustalając stan faktyczny Sąd miał na uwadze zeznania A. T. (3) oraz J. T. (1) złożone w dniu zdarzenia, bezpośrednio po nim. Obaj świadkowie, przesłuchani oddzielnie, bez cienia wątpliwości wskazali iż to osoba którą zatrzymali funkcjonariusze na parkingu była kierującym pojazdem F.. A. T. podkreślił, że gdy wszedł do garażu podziemnego w samochodzie F. siedziało trzech mężczyzn i po otwarciu drzwi wyczuł wyraźnie woń alkoholu w samochodzie. Mężczyźni początkowo zaprzeczali że spożywali alkohol, jednak w trakcie rozmowy kierujący potwierdził iż spożywał alkohol. Mimo to uważał że nic się nie stało i wraz z kolegami nie zważając na nic oddalił się do swojego miejsca zamieszkania. A. T. podkreślił iż mówił kierującemu, aby pozostał na miejscu gdyż wezwał Policję. Gdy kierujący oddalił się, ponownie zadzwonił na policję prosząc o szybsze przybycie radiowozu. Świadek konsekwentnie w toku postępowania wskazywał iż w dniu zdarzenia był pewien, że to osoba zatrzymana przez policjantów była osobą która kierowała pojazdem F.. Zaznaczył przy tym, że obecnie z uwagi na upływ czasu od zdarzenia nie pamięta już dokładnie jak wyglądał kierujący. Jest przekonany, że podczas przesłuchania w dniu 27.06.2016 r. wskazał właściwą osobę. Podczas zeznań złożonych w dniu 08.08.2016 r. zaznaczył, że z uwagi na upływ czasu nie pamięta dokładnie wyglądu osoby kierującej pojazdem. Na pewno miała ta osoba zarost. Podczas zeznań złożonych na rozprawie potwierdził zeznania złożone w dniu zdarzenia i zaznaczył, że obecnie z uwagi na upływ czasu nie może już wskazać na 100% kierującego. Pewien tej osoby był w dniu zdarzenia. Drugi ze świadków J. T. (1) również zaznaczył, że z uwagi na znaczny upływ czasu nie pamięta już jak wyglądał kierujący pojazdem F..

Sąd w pełni podzielił zeznania wskazanych bezpośrednich świadków zdarzenia mimo ujawnionych niewielkich rozbieżności. Świadkowie podkreślili iż wynikają one z upływu czasu od zdarzenia. Jak wskazali w dniu zdarzenia podczas przesłuchania z całą pewnością wskazali osobę, która była kierowcą samochodu F.. Ponadto A. T. i J. T. są do obwinionego A. L. osobami zupełnie obcymi i nie mają powodów aby go bezpodstawnie pomawiać o popełnienie wykroczenia. Po prostu zareagowali na niewłaściwe zachowanie kierującego, który swoją nieostrożną jazdą w stanie nietrzeźwości stwarzał zagrożenie nie tylko dla siebie i przewożonych pasażerów ale również dla innych uczestników ruchu.

Zeznania A. T. korespondują także z nagraniem zgłoszenia z rejestratora rozmów K. w O.. Na nagraniu, gdzie A. T. zgłasza zdarzenie opisuje iż młodzi kierowcy uderzyli w ścianę garażu i z ich zachowania ewidentnie wynika, że znajdują się pod działaniem alkoholu lub innych środków. Mówił o zachowaniu wszystkich mężczyzn siedzących w samochodzie. W rozmowie z dyżurnym mówił także iż mężczyźni chcą się oddalić. Ponadto gdy dzwonił drugi raz do dyżurnego zaznaczył, że jeśli przyjedzie patrol Policji wskaże osobę kierującą pojazdem. Zatem w chwili zdarzenia i pierwszego przesłuchania bezpośrednio po zdarzeniu był pewien co do osoby kierującej pojazdem F..

Przebieg zdarzenia przedstawiony przez J. T. i A. T. koresponduje również z zeznaniami funkcjonariuszy Policji A. P. oraz M. P. obsługujących przedmiotowe zdarzenie. M. P. (2) podkreślił, że świadkowie zgłaszający zdarzenie podczas okazania na miejscu jednoznacznie wskazywali iż kierującym pojazdem F. był obwiniony. Potwierdzili to będąc przesłuchiwanymi oddzielnie. Ponadto z prowadzonej pomiędzy nimi rozmowy wynikało iż to właśnie obwiniony był kierującym. Dodatkowo zeznał, że świadkowie oświadczyli, iż obwiniony zwrócił ich uwagę już gdy wjeżdżał na osiedle bowiem nieomal uderzył w rozdzielnię elektryczną wjeżdżając do garażu. Zaznaczył, że obwiniony nie przyznawał się do zdarzenia jednak nie wskazywał kto miałby kierować jego samochodem i był wyraźnie zdenerwowany, że to jego świadkowie wskazali jak kierującego. Po przeprowadzonych badaniach okazało się że znajduje się w stanie nietrzeźwości. A. P. również potwierdził, że obecni na miejscu zdarzenia świadkowie jednoznacznie wskazali obwinionego jako kierującego samochodem F., który uderzył w ścianę budynku. Obwiniony mimo iż nie przyznał się do kierowania pojazdem nie wskazywał osoby, która miałaby być kierowcą jego samochodu. Dodatkowo A. P. zeznał, iż w mieszkaniu obwinionego znajdowały się inne osoby, jednak nie wychodziły na zewnątrz i nie były legitymowane. Żadna z tych osób nie zeszła też do garażu mimo iż długo wykonywali jeszcze czynności na miejscu zdarzenia.

Zeznania funkcjonariuszy korespondują także z zapisami w ich notatnikach służbowych z których wynika iż na miejscu A. T. oraz J. T. bez cienia wątpliwości wskazali iż to A. L. (1) był kierującym pojazdem F. i widzieli go już jadącego ul.

(...) od strony ul. (...) i gdy skręcał do garażu podziemnego. Dodatkowo w notatnikach znajduje się zapis że świadkowie oświadczyli, iż obwiniony w rozmowie prosił aby nie wzywać na miejsce policji gdyż spożywał alkohol. Podkreślić należy iż zapisy w notatnikach są sporządzane przez policjantów jeszcze na miejscu zdarzenia, gdzie niejako „na gorąco” zapisują okoliczności zdarzenia, świadków i ich oświadczenia.

Sąd uznał powyższe zeznania funkcjonariuszy Policji za wiarygodne i dał im wiarę albowiem są jasne, spójne i logiczne. Policjanci dokładnie opisali zachowanie osoby zatrzymanej jako kierujący oraz świadków zdarzenia, którzy wskazując osobę kierującą samochodem F. nie mieli żadnych wątpliwości co do wskazania kierowcy. Byli tego w 100% pewni.

Wobec powyższych ustaleń Sąd nie podzielił zeznań P. W. (2) oraz R. T. (1), którzy jechali wspólnie z obwinionym w dniu zdarzenia ponieważ są nielogiczne i niespójne, nie znajdują potwierdzenia w innych dowodach zgromadzonych w sprawie oraz są sprzeczne z zasadami logiki. Świadkowie wraz z obwinionym zgodnie wskazywali iż wszyscy mieli ciemne koszulki na krótki rękaw, czapki z daszkiem i okulary przeciwsłoneczne. Z całą pewnością koszulkę taką miał mieć obwiniony siedzący na miejscu pasażera z tyłu pojazdu. Jednak dokładna analiza nagrania z monitoringu pozwoliła ustalić iż osoba siedząca z tyłu samochodu ma jasną koszulkę. Zeznania P. W. oraz R. T. pozostają w oczywistej sprzeczności z zeznaniami bezpośrednich świadków zdarzenia którzy przesłuchani na miejscu byli pewni iż to właśnie obwiniony prowadził pojazd F.. W ocenie Sądu nie sposób także przyjąć aby R. T. i P. W. wiedząc iż obwiniony poszedł z Policjantami nie interesowali się co się stało i czy obwiniony nie potrzebuje pomocy. Tym bardziej, że P. W. miał być jedyną trzeźwą osobą w tym towarzystwie i logicznym wydaje się iż to on powinien starać się wyjaśnić sytuację tym bardziej, że jak zeznali funkcjonariusze długo po zdarzeniu wykonywali jeszcze w garażu dokumentację. Ponadto P. W. miał jechać służbowym samochodem kolegi, także zasady logiki wskazują iż powinien robić to rozważnie i ostrożnie aby nie uszkodzić go. Uszkodzenia jakie ujawniono na samochodzie świadczą o uderzeniu w ścianę z bardzo dużą siłą, a co za tym idzie prędkością. Sąd mając osobistą i bezpośrednią styczność zarówno z obwinionym jak i świadkiem P. W. (2) na rozprawie mógł stwierdzić i różnić się od siebie wyglądem. Obwiniony posiada zdecydowanie ciemniejsze włosy i zarost, jest wyższy od obwinionego i ma inną posturę. Przy ocenie zeznań P. W. (2), R. T. (1) Sąd miał na uwadze fakt, iż oni znajomymi obwinionego, z którymi utrzymuje kontakty towarzyskie. W ocenie Sądu swoimi zeznaniami starają się chronić znajomą osobę przed poniesieniem odpowiedzialności za popełnione czyny.

Wobec wskazanych powyżej okoliczności Sąd uznał obwinionego A. L. (1) za winnego popełnienia wykroczenia z art. 98 kw w zw. z art. 23 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym, jednocześnie uniewinnił go od popełnienia wykroczenia z art. 97 kw.

W czasie wykonywania manewru cofania kierujący obowiązany jest zachować szczególną ostrożność, albowiem cofanie będące jazdą do tyłu jest naruszeniem naturalnego porządku ruchu. Kierujący pojazdem powinien ustąpić pierwszeństwa innemu pojazdowi, bądź uczestnikowi ruchu. Zobowiązany jest także do tego, aby sprawdzić czy jego manewr cofania nie spowoduje zagrożenia bezpieczeństwa ruchu lub jego utrudnienia, upewnienia się czy za jego pojazdem nie znajduje się jakaś przeszkoda uniemożliwiająca mu prawidłowe wykonanie manewru. Jeśli nie może zrobić tego sam powinien zapewnić sobie pomoc innej osoby przy wykonywaniu manewru.

Obwiniony mieszkał w budynku przy ul. (...) i z całą pewnością nie raz parkował na wyznaczonym miejscu parkingowym i wiedział iż część parkingu musi przejechać tyłem. Winien zrobić to ostrożnie i uważnie. Obwiniony nie był więc zaskoczony nagłym pojawieniem się przeszkody i nawet przy zachowaniu zwykłej ostrożności powinien był prawidłowo ocenić odległość swojego pojazdu od ściany garażu. W ocenie Sądu na zachowanie obwinionego miał niewątpliwie stan w jakim znajdował się prowadząc pojazd. Jak wielokrotnie podkreślili świadkowie znajdował się w stanie nietrzeźwości na co wskazywało ewidentnie jego zachowanie.

Pomimo umorzenia postępowania o przestępstwo z art. 178 a § 1 kk Sąd prowadząc postępowanie w sprawie o wykroczenie nie jest związany postanowieniami Prokuratury i z tego względu prowadzone było obecne postępowanie i zapadło na nim całkowicie odmienne orzeczenie.

Obwiniony swoim zachowaniem niewątpliwie spowodował zagrożenie bezpieczeństwa innych osób, ponieważ przewoził w samochodzie dwóch pasażerów. Uderzenie było duże, gdyż w jego wyniku powstały poważne uszkodzenia tyłu pojazdu oraz zostały naruszone elementy jego konstrukcji..

Przy wymiarze kary Sąd wziął pod uwagę znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu i naruszenie jednej z podstawowych zasad w ruchu drogowym, jaką jest zachowanie szczególnej ostrożności podczas wykonywania manewru cofania. Okolicznością niewątpliwie obciążającą obwinionego jest fakt, iż znajdował się w stanie nietrzeźwości co jednoznacznie potwierdzają przeprowadzone badania stanu trzeźwości.

Sąd nie dopatrył się w stosunku do obwinionego żadnych istotnych okoliczności łagodzących.

W świetle powyższych okoliczności wymierzona obwinionemu kara grzywny nie może być postrzegana jako rażąco surowa i jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu i skłoni obwinionego do przestrzegania zasad ruchu drogowego.

Sąd uniewinnił obwinionego od wykroczenia z art. 97 kw uznając iż rozmawiał na miejscu zdarzenia ze świadkami, przestawił pojazd na właściwe miejsce parkingowe aby nie utrudniał ruchu i nie stwarzał zagrożenia bezpieczeństwa. Ponadto A. T. znał go z widzenia i wiedział gdzie mieszka. Ponadto nikt od obwinionego nie żądał przekazania danych dotyczących właściciela pojazdu i ubezpieczyciela. Sąd uznał iż obwiniony wypełnił ciężące na nim obowiązki wynikające z art. 44 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym.

Sąd na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw Sąd zwolnił obwinionego od zryczałtowanych wydatków postępowania i opłaty.